

WYŚWIETLENIE (część druga)

9.

je szczep olsk aniez ginę łapu
kimy ży jemy cona mob
cap rzemoc w ziętasz ablą
od bierzemy

10.

zapisane w gwiazdach
i na wodzie znaki
czasu ostatnie
słowa poety mkną
w milczeniu ich
masa krytyczna
przekracza granice
wszechświata i niesie
biel w biel
oko w oko
wykol ni w zqb nie
pojęte zwodne
i zawodne na nic
zawołanie

11.

DRUGI
na trasie do Łużyc
stało dziesięć chórzyc
jedna miała jaja
i krzyczała ajaj

12.

zwidły promienne
przeświałłone z wody
zwady kosmiczne
światłiste dowody
w smugach istnień
gasnących zawite
zjawiska i zjawy
zjadliwe wijące
światłiska iskier
czasu w skroplonych
eonach neonów
to pieśń ciszą nabrzmiata
słowo odarte z ciała

13.

PIERWSZY

to ci powiem wierszyk
„fioletowa krowa”:

raz widziałem fioletową krowę
co dawata mleko kakaowe
i gdy widzę fioletowej krowy zady
dobrze wiem że to reklama czekolady

14.

gwiazdokosy na łąkach
nieba gdzie kosiarzy szkielety
tańczą w rytmie muzyki
sfer i gdzie pasą się konie
apokalipsy rżące na rżysku
wszechświata po czasie
kres

15.

ciągnie przeszły i drzwi się
las chmura się w niebo
za niebem a ty się przestrzeń
przez czas i biegnie lecą

na wskroś aż łania się
wyłania a ty się biel i biel
w nieskończoność bo duszy
się świt na świat

16.

naga w wichrach kosmicznych w wirach galaktyk
tonąca i tnąca ciemność w kryształach gwiazdnych też

naga w muzykach wirujących planet i brzmieniach
konstelacji słów czerwonych olbrzymów i kartów białych

naga w mroku słońc spadających do studni czasu
naga w bryzgach urojonych chwil w rojach błysków

naga w roju ran w raju pszczoł świetlnych i świętych
wymiarach jaru wiar w mrowiu liter w toni gwar

naga w pracy przy słowie z wersu na wers obnażona
pomiędzy nimi w szczelinie światła
wyświetlona

17.

*Zaś Słowianie wszyscy pif
żydki żydki wszystkie paf
Rosja Rosja wszystko puf
Daniel Charms (tłum. Jerzy Czech)*

szarpane słowa powieki
powidoki znaczeń gwiazdy
gasnące i eksplodujące sny

fale kosmicznych przyptływów
w krwi czasu

biały ból
ciemnych przestrzeni krzyk
bekasa wyrwanego z trzciny

18.

życie kradnie nam czas nam kradnie życie
i brniemy przez pustynie ciemnej materii
nie dostrzegając jej lecz odczuwając opór

niepochwytnego światła twoich źrenic
pędzącego w przepastne bezdroża kosmosu
by w jednym krótkim błysku nagle
eksplodować

i dać początek nowego wszechświata
wielowymiarowego istnienia którego
praw nie potrafimy pojąć w gasnącym
okamgnieniu

19.

PIERWSZY

tego się nie da da da nie da da da

DRUGI

powiedzieć

PIERWSZY

wiedzieć

DRUGI

wiedzieć po

PIERWSZY

nie da się po po po nie po po po

DRUGI

po da da da

PIERWSZY

pada się to

20.

POETA

(mówi)

ja widzę wielkie

dziejowe piękno tego

wszystkiego co wydarzyło

się 10 kwietnia i zaraz

potem i nie chodzi

tu tylko o piękno
pogrzebu i pochówku
na wawelu bo
wiadomo że wawel
jest piękny ze swojej
natury jak piękny
jest każdy

początek jak piękne
są każde legendarne
narodziny
narodu

21.

PIERWSZY

(*pisze*)

pokarz język pokarz

ten język

DRUGI

(*pisze*)

pokaż pokaż język

PIERWSZY

(*pisze*)

ukarz język

DRUGI

(*pisze*)

ukaz

RAZEM

(*krzyczą*)

karz i każ

każ i karz

22.

tomy pierw szabry gada zwy

cięska grom adanas

tos rzuci liś mynas

zży ciał osna sto snas tos

23.

DRUGI

uwielbiam wdzięki fioletowej krowy
która odmienia znaczenia mowy
i kiedy słyszę jej przeciągły ryk
wiem że to niemy polityków krzyk
bo politycy to nie dojne krowy
i unikają poważnej rozmowy

24.

mowa zapada się w centrum
czarnej gwiazdy zgęszczona
zmiażdżona na głoski ziarna
głazów w żarnach głosów
z ciemności rozchodzi się
falami przemijania w kres
czasu i budzi nowe słowa
w noworodka krzyku



Fotografia – Monika Ekiert-Jezusek